

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Pinióra na 35. posiedzeniu Senatu w dniu 20 czerwca 2013 r.

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca

Szanowny Panie Ministrze!

Docierają do mnie głosy mieszkańców powiatu jeleniogórskiego oraz przedstawicieli środowisk związanych z ekologią zaniepokojonych planem regulacji rzeki Bóbr na odcinku w Wojanowie. Projekt regulacji tego odcinka zakłada bardzo poważną ingerencję w ekosystem celem zabezpieczenia tamtejszych mieszkańców przed powodzią. Potrzeby wdrożenia systemu zabezpieczeń przed powodzią są niekwestionowalne, jednakże po analizie sytuacji oraz kilku ekspertyz naukowych zgłaszam wątpliwość co do metod regulacji rzeki, jakie mają być tam zastosowane. Wiele z nich stoi w sprzeczności z wymogami Unii Europejskiej – przede wszystkim ramową dyrektywą wodną oraz dyrektywą powodziową – a ich konsekwencjami środowiskowymi będzie najpewniej zniszczenie siedlisk gatunków chronionych prawem. Jednocześnie realizacja projektu nie gwarantuje osiągnięcia zakładanej skuteczności przeciwpowodziowej, co rodzi wątpliwości dotyczące właściwego wydatkowania środków publicznych.

Wzmacnianie brzegów narzutem kamiennym w miejscach, gdzie nie jest to konieczne, masowa wycinka drzew, prostowanie zakoli i przyspieszenie przepływu wody spowodują negatywne zmiany środowiskowe, niekoniecznie dając bezpieczeństwo mieszkańcom. Przykłady obszarów, na których rzeki poddane zostały znacznej regulacji, uczą, że podobne metody przyczyniają się do przeniesienia zagrożenia powodzią w dolny odcinek rzeki i znacznego zwiększenia tegoż zagrożenia. Przyspieszenie zejścia wody z górnych obszarów bez zapewnienia wystarczającej wielkości retencji stwarza zagrożenie szybkich, krótkotrwałych wezbrań, niszczących infrastrukturę nadrzeczną na odcinkach nadmiernie regulowanych. Rodzi się pytanie o celowość masowej wycinki wszystkich drzew rosnących w linii brzegowej i chroniących brzegi przed erozją.

Pozytywną alternatywą dla obecnej sytuacji w dolinie Bobru może być projekt opracowany i zrealizowany w ramach współpracy wszystkich środowisk skupionych wokół polityki wodnej. Mam tu na myśli właściwe jednostki administracji państwowej, samorząd, organizacje obywatelskie, lokalne społeczności i ekologów, a także naukowców wyspecjalizowanych w przedmiocie gospodarowania zasobami wodnymi.

Przypadek regulacji Bobru można wykorzystać jako inkubator pozytywnego modelu gospodarowania rzekami, modelu, który wdrożony w ogół inwestycji wodnych w Polsce umożliwi realizację wspomnianych dyrektyw bez zwiększania wydatków budżetowych. Co więcej, da szansę na ich lepsze spożytkowanie poprzez rozleglejsze inwestycje przeciwpowodziowe zrównoważone środowiskowo i skuteczne na obszarze całego dorzecza. Zredukujemy tym samym straty powodziowe i środowiskowe oraz wydatki na ich usuwanie. Ochronimy także walory turystyczno-przyrodnicze obszarów nadrzecznych – w przypadku Bobru i Wojanowa walory parku kulturowego, doliny pałaców i ogrodów, uznanego w 2011 r. przez prezydenta Rzeczypospolitej za pomnik historii. Środowisko rzeczne to ważny element tych zespołów parkowo-pałacowych, których zarządcy zabiegają o wpis na listę światowego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego UNESCO. Sprawą bezsporną jest konieczność wdrożenia planu przeciwpowodziowego. Pytanie dotyczy metod jego realizacji.

Reasumując, kieruję do Pana Ministra następujące pytania.

Po pierwsze, w jakim trybie – pomijam tu możliwość włączenia w procedurę wydawania decyzji środowiskowej – można zaangażować środowiska eksperckie skupione wokół organizacji pozarządowych zainteresowanych tematyką gospodarki wodnej do procesu planowania i projektowania rozwiązań w ochronie przeciwpowodziowej?

Po drugie, jaka ścieżka administracyjna może wstrzymać realizację inwestycji regulacji rzeki Bóbr w obecnym kształcie do czasu skorygowania jej projektu na podstawie ewaluacji środowiskowej zgodnej z wymogami Unii Europejskiej?

Po trzecie, czy Pan Minister może interweniować we właściwym urzędzie realizującym inwestycję regulacji rzeki Bóbr w celu wstrzymania rozpoczęcia prac terenowych do czasu przeprojektowania inwestycji na podstawie wniosków wymienionej ewaluacji?

Po czwarte, na jakim etapie znajdują się prace nad dostosowaniem polskiego systemu administrowania zasobami wodnymi do wymogów Unii Europejskiej?

Po piąte, czy w ramach tych prac rozwiązany zostanie problem krzyżowania się kompetencji urzędów i samorządów w sferze zarządzania rzekami oraz infrastrukturą nadrzeczną, na przykład mostami drogowymi i kolejowymi?

Józef Pinior